

Wspomnienie o Małgorzacie Kędzierskiej-Bukarewicz

Z ogromnym żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 05.08.2019r, w wieku 84 lat odeszła od nas ŚP. Małgorzata Kędzierska-Bukarewicz – lekarz stomatolog.

ŚP. Małgorzata Kędzierska-Bukarewicz urodziła się w Warszawie w 1935r. Miała zaledwie 4 lata, gdy wybuchła II wojna światowa. Została wypędzona wraz z rodzicami przez okupanta z rodzinnego majątku w Koźniewie na północnym Mazowszu. Lata okupacyjnego terroru niemieckiego spędziła w Warszawie. Tam też, gdy miała 9 lat wybuchło powstanie warszawskie, po upadku którego wraz z całą rodziną trafiła do koncentracyjnego obozu przejściowego w Pruszkowie. Stąd też jej ojciec, Kazimierz Kędzierski, został wywieziony do obozu w Mautchausen, w którym zginął. Powojenna tułaczka zaprowadziła całą rodzinę najpierw do Sosnowca, a po niedługim czasie do Świdnicy. Na tzw. "ziemiach odzyskanych" wszyscy mieszkali do 1967r. ŚP. Małgorzata rozpoczęła studia medyczne w Poznaniu, skąd po roku przeniosła się na Akademię Medyczną we Wrocławiu. Dyplom lekarza dentysty uzyskała 24.04.1959r. i od 01.09.1959r. rozpoczęła pracę w Przychodni Powiatowej w Świdnicy. W tym samym czasie pracowała w Poradni Lekarsko-Dentystycznej w Liceum i Szkole Podstawowej w Świdnicy. W 1967r. ŚP. Małgorzata wraz z rodziną wyjechała ze Świdnicy i przeprowadziła się do miejscowości Żakowice k/Koluszek. 01.09.1967r. podjęła pracę w Przychodni Rejonowej w Koluszkach i pracowała tu do 30.06.1974r. W tym okresie była również zatrudniona w Szkole Podstawowej nr 2 w Koluszkach i Szkole Podstawowej w Różycy. Ze szkołą w Różycy związana była wiele długich lat; podobnie zresztą jak z Ośrodkiem Zdrowia w Koluszkach i Gałkówku.

Od 01.06.1969r. pełniła przez pewien czas obowiązki Kierownika Poradni Lekarsko-Dentystycznej w Koluszkach. W 1975r. uzyskała specjalizację I stopnia z zakresu stomatologii ogólnej, a także specjalizację II stopnia ze stomatologii dziecięcej. Zawsze bardzo lubiła pracę z dziećmi, co znalazło odzwierciedlenie w Jej specjalizacji. Zajmowała się nie tylko leczeniem, jak również profilaktyką. 20.10.1990r. przeszła na emeryturę. Była bardzo cenionym i lubianym pracownikiem – prawdziwy lekarz z powołania. Była zawsze gotowa do niesienia pomocy, której nie odmawiała nikomu. W kręgu medycznym ceniono Ją za wysokie kwalifikacje i duże zaangażowanie w pracę zawodową. Pracowała w trudnych czasach, gdyż przy niedoborach lekarzy stomatologów musiała poza pracą z dziećmi (gdyż w tym kierunku zrobiła specjalizację) przyjmować również dorosłych.

Była miłą, skromną i życzliwą osobą. Pacjenci bardzo Ją lubili. Może świadczyć o tym fakt,

że do końca wielu z nich dzwoniło do Niej z podziękowaniami. Mimo że upłynęło wiele lat, to duże grono z nich nadal Ją wspomina. Przez całe życie była bardzo oddana swojej rodzinie, dla której zawsze gotowa była na ogromne wyrzeczenia.

Przez wiele lat złożona była przewlekłą chorobą.

Rodzina